KURJER WARSZAWSKI

D. 16. Marca. — Rok 1835. Poniedziałek. № 73 Jutro, S. Gertruda.

N. PAN raczył udzielić, JP. Balcerowi *Ruszkiewiczowi*, Nauczycielowi Szkoły Elementarnej w Krzepicach, przez wzgląd na iego długoletnią i gorliwą słuzbę, oraz na iego wiek podeszły i osłabione zdrowie, pensją w drodze łaski z funduszów skarbu publicznego, zł. 150 rocznie i do śmierci. — Wczoraj przybył do Warszawy, Pułk zwany *Konny Muzułmański*, złożony z mieszkańców powiatów Zakaukazkich a szczególniej *Kurdow*. JO. Feldmarszałek Xżę *Warszawski*, otoczony sztabem, obejrzał ten pułk stoiący na Krakowskiem Przedmieściu i Nowym świecie, poczem na Saskim placu po 3 kroć w najtęższym pędzie ta Azjatycka iazda przed Xciem Jegomością przeieżdżała. Twarze ich są brunatne, starsi maią brody gęste. Religją wyznaią *Mahometańską*, lecz dzielą się na różne sekty. Ubiór Persko-tatarski, kontusze z wylotami, czapki futrzane w kształcie piramidalnym. Broń wyborna złożona z iancza-rek, kindżałów, szabli a niektórzy maią łuki; konie dzielne i kosztowne. Odbyli podróż blisko 400 mil w ciągu kilku miesięcy, a przecież wcale nie widać na nich utrudzenia. Na widok JO. Xcia Feldmarszałka, wydali radosne okrzyki. Publiczności przy dniu świątecznym i pogodnym przeszło 20,000 zebrało się dla widzenia tych woiowników. — Dla biednej Familji z 6ciu osób składaiącej się, w Kurjerze Piątkowym umieszczonej, przesłano wczoraj Redakcji Kurjera zł. 6 gr. 20 od D. B. — Pozostali Synowie po ś. p. Janie *Nowakowskim*, b. Sekretarzu w b. Ministerjum skarbu i Emerycie, w wieku lat 79, wczoraj zmarłym, zapraszaią krewnych i przyiacioł iutro o godz: 4 z południa na odprowadzenie zwłok z Rynku Starego miasta Nr 66, na smętarz Powązkowski. — W kantorze loterji P. *Manasse*, przy ulicy Krak: Przedmieście na przeciw Bednarskiej ulicy, wygrano w ostatniem ciągnieniu loterji liczb: *Extrakt determinowany* na Nr 5, zł. 4020, oraz wiele Amb i mniejszych Extraktów. W tym kantorze dostać można losów do klassy 3ej całkowitych i we wszystkich częściach. — Z litografji G. *Sennewalda* wyszedł Walc i Mazur na fortepjan, ofiarowany JPannie Natalji *Rozynkowskiej*, przez Em: *Szwarcbacha*. Mazur przez L. *Przygodzkiego*, ofiarowany JPanu Władysł: *Lubowidzkiemu*. Mazur przez Rom: *Przyłuskiego*, ofiarowany JPani Melanji *Ciepielowskiej*. — Wczoraj w wielkim Teatrze po *Niemej z Portici*, przywołana JPanna *Wołków*, a w teatrze Rozmait: po *Nauce mężom* JPanna *Żuczkowska* i JP. *Piasecki*, zaś po *Skutkach oddalenia* JPanna *Dobrzańska* i JP. *Panczykowski*. Na widowisku Jezdców nie wiele było Publiczności. Ogrody i Alee napełnione.

Niemcy. — Cesarz teraźniejszy wezwał Arcy-Xcia *Ferdynanda Deste*, aby iak dotąd pełnił obowiązki cywilnego i woiennego Gubernatora *Galicji*. — Reskrypt wydany przez nowego Cesarza, potwierdzaiący wszelkie prawa i przywileie *Węgrom*, został przez nich z radością i zapałem przyięty. — Załoba dworska ma trwać przez pół roku. — O ostatnich chwilach Cesarza *Franciszka*, takie są szczegóły. Gdy dnia 27 z. m. uczuł iż choroba iego może się zamienić w niebezpieczną, ciągle pisał, a gdy osłabł, dyktował. W czasie następnych dni chociaż zwiększała się choroba, Monarcha okazywał spokojność. Na godzinę przed zgonem życzył aby się zgromadziła cała Rodzina Cesarska; ujrzawszy Braci i ich dzieci błogosławił wszystkich, wzniosł ręce i rozrzewniony rzekł: „Zaklinam was moi mili, iako umieraiący, abyście nie przestawali być Bogobojnemi i zgodnemi a Bóg was będzie błogosławić.“ Takie były ostatnie Jego życzenia. Jeszcze zebrał

słabnące siły i przez kilka minut rozmawiał z swym Bratem Arcy-Xciem Woiewodą *Węgierskim* o temże Królestwie. — Dziennik polityczny pod artykułem z *Berlina*, donosi o rozchodzącej się wieści, że i *Pruska* armja ma być zmniejszoną, lecz wprzód nastąpi w tej mierze porozumienie się z dworem *Wiedeńskim*. — Uważano w Wiedniu, że w dniu w którym ogłoszono, iż choroba Cesarza zaczyna być niebezpieczną, przypadło ciągnienie loterji liczbowej i wyciągnięto Numer 12, a Cesarz urodził się 12 Lutego, Numer 18, a dnia 18 Październ: była sławna bitwa pod Lipskiem, Numer 67, a tyleż lat żył Cesarz, i Numer 43, a tyleż lat panował Cesarz! — W portach *Baltyckich* ogłoszono postanowienie Króla *Szwedzkiego*, że z powodu zeszłorocznego nieurodzaiu zboża, zakazuie się palić wódkę w całej *Szwecji*, aż do dalszego rozkazu. — Od kilku dni słychać, że wojsko *Badeńskie* zbliży się do granic *Szwajcarji*.

Francja. — Donoszą z Paryża d. 5 b. m., że Marszałek *Sult* i Hrabia *Sebastjani* miewaią częste posłuchania u Króla. W tym dniu wysłano z Ministerjum wojny kilka rozkazów do armji obserwacyjnej stoiącej przy granicy Hisz: — W *Paryżu* uwięziono Hiszpana, który bez paszportu kilkanaście dni bawił w tej stolicy. — Mianowanie Kommissji do wybadania rzeczywistego stanu osad Algierskich, pociągnąć może za sobą, że Rząd francuzki zrzecze się tych osad; ta wiadomość uczyniła wielkie wrażenie między stanami handluiącemi. — W *Marsylji* najznakomitsi Kupcy tego miasta podali prośbę do Ministra skarbu, z wnioskiem, aby osady Algierskie pozostały przy Francji. — Znawcy żalą się że na tego roczną wystawę kunsztów, Malarze najwięcej daią *portrety;* iuż półtora tysiąca portretów przysłano, które Rada sądząca odrzuciła. — Mówią, że Admirał *Rini* przestawszy teraz być Ministrem, zostanie mianowany Posłem do *Londynu*, na miejsce Hr. *Sebastjaniego*.

Anglja. — Donoszą z Londynu, że dnia 5 b. m. iako w urodziny Królowej, (który istotnie d. 13 Sierpnia przypada, iednak na ten dzień został przeznaczony), były nader świetne pokoie u Króla w pałacu St. *Žams*. Posłowie zagraniczni, Ministrowie gabinetowi i wyżsi urzędnicy okazali się na pokoiach w mundurach galowych. Ekwipaże ciała dyplomatycznego były bardzo świetne, między któremi odznaczał się gustem i przepychem Posła *Cesarsko-Rossyjskiego*. W tym dniu obie izby Parlamentu były zamknięte. — Dnia 3 b. m. odbyli w Londynie posiedzenie akcjoniści budowy drogi pod *Tamizą*, na którem P. *Hawes* Reprezentant towarzystwa udzielił wiadomość akcjonistom, że gdy Ministerjum złoży dostateczną summę na ukończenie tej drogi w ręce Dyrektorów, to iest: 9,880,000 złp., całe dzieło wnet się ukończy. Poczem Inżynier P. *Brunel* odczytał rapport o stanie budowy. — Zeszłej iesieni w kilku miejscach *Indji* wschodnich, okropne były trzęsienia ziemi, także w *Batawji* należącej do Holandji, szkody są niezmierne, zapadały się domy z ludźmi i zwierzętami. — Minister *Pil* w izbie niższej oświadczył, że nie zastrasza go opozycja i nie myśli wcale złożyć urzędu, lecz coraz więcej głoszą, że Xżę *Welington* może opuści Ministerjum.

Turcja. — Sułtan zezwolił aby udzielono firmany wszystkim *Greckim* Konsulom. — Już i Turcy zaczynaią przedstawiać widowiska sceniczne. Zięć Sułtana *Halil* Basza, w końcu zeszłego Stycznia daiąc fetę dla Sułtana, urządził ią po europejsku; zaprosił Posła *Rossyjskiego* i inne znakomite osoby; były przy kolacji i Damy, i niebrano mięsa i konfitur palcami iak dotąd bywało, lecz widelcami. Nastąpiło wykonanie kilku scen w języku tureckim przez dworzan, a zakończył balet którego wyuczyły się najpiękniejsze *Czerkaski*. — Rzadko kiedy w iakim bać kraiu z taką zgodnością rządu z stanami, odbyły się narady iak teraz w *Serwji*. Stany w imieniu narodu ofiarowały

Xciu rządzącemu i iego Ministrom kosztowne dary, i przeznaczyły pensje większe niż życzył, bo dla niego miljon złp., osobno dla żony, dzieci, braci etc.

Hiszpanja. — Donoszą z *Madrytu* d. 21 z. m., że Jnfant *Don Franciszek* miał zamiar z swoią rodziną udać się do *Paryża*, na co Królowa zezwolić nie chciała. Jnfant dowiedziawszy się o tem, oświadczył, że chociaż Królowa Reientka wzbrania wydać mu paszport, on bez niego opuści Madryt.

Rozmaitości.— Liczba *Niemców* którzy z *Bremy* w roku 1834 do *Ameryki* i *Jamajki* wywędrowali, wynosi 13,050. — W *Berlinie* zawiązało się Towarzystwo złożone z *Artystów dramatycznych*, którego zamiarem iest podnieść iuż upadaiącą sztukę dramatyczną. Członkowie onegoż zaczęli od siebie i tak, wszystkie proby uczynili przedmiotem naywiększej uwagi i zaostrzyli surowo zobowiązanie się, uradzili żeby nikt na probie rąk w kieszeni nietrzymał; próby czytane maią być nie tylko do przeczytania dzieła (i to czasem bez uwagi) ale i do deklamacji użyte. Naradzaią się o wymowie, o akcencie, słowem różnych sposobów użyć chcą Członkowie żeby tę piękną sztukę podnieść. Prezesem honorowym tego Towarzystwa iest Królewski Jntendent teatrów. — Pod Paryżem niedawno miał się odbyć pojedynek na pistolety; świadkowie iuż stali w nieiakiem oddaleniu, pistolety nabite iuż rozdano, sekundanci i przeciwnicy czekali tylko na znak, w tem wypada z lasku mały człowieczek i staie między groźnemi rucznicami. Nie będziecie się Panowie bili, krzyknął! a to dla czego? bo ia tego nie ścierpię. WPan niemasz nam prawa zabraniać, a zatem oddal się. Nie oddalę się, dam się na miejscu zabić niżelibym pozwolił żebyście Panowie dla bagateli dybali na własne życie. WPan iesteś nieznośnym! ale ów mały iegomość tak był upartym że sekundanci zdecydowali się poiechać o 2 mile i tam odbyć poiedynek. Przybywszy stanęli znowu na miecie i czekali iuż na znak, lecz mały ów iegomość wpada znowu między nich. Wszakże iuż powiedziałem że się Panowie bić nie będziecie, ia nie ścierpię tego. Śmierć i piekło! krzyknęli sekundanci, Mospanie! szanuj WPan upoważniony zwyczaj. Mówcie sobie Panowie co chcecie, ale chyba po moim trupie będziecie się poiedynkować! Wszystko nic nie pomogło, poiedynkuiący z sekundantami musieli i z tamtąd ustąpić i udać się o 4 mile, lecz i tam powtórzyła się takaż scena, nieproszony zgodziciel rzucił się znów między nich i tak komicznie znalazł się tym razem, że zapaleńcy zapomnieli o swej nienawiści, i przy śniadaniu pogodzili się. Przy tej okoliczności mały Filantrop oświadczył im że taiemnie znajdzie się przy sekundantach, którzy z poiedynków zrobili sobie sposób do życia, i utrzymuią bióra gdzie się przeciwnicy zgłosić tylko maią ażeby znaleść proch, kule, pistolety etc. Tam nasz Filantrop zawsze wysłuchiwał wszelkie spory honorowe i miał sobie za przyiemne zatrudnienie przeszkadzać takim poiedynkom. O Boże! zawołał patrząc na zegarek: „iuż czas, znowu życie ludzkie narażone" adje, i zniknął.

Pełniący Obowiązki Woiennego Jenerał Policmajstra Czynnej Armji i Vice Prezydenta Miasta Warszawy. Wskutek odezwy Warszawskiego Kommissjorackiego Kommissjonierstwa z dnia 25 Lutego r. b. Nr 2832, podaie niniejszem do publicznej wiadomości, że na dostarczenie Materjałów Kancellaryjnych na r. 1835, w dniach 4/16 i 5/17 b. m. i r. odbędzie się Licytacja w Biórze tegoż Kommissjonierstwa; każdy więc maiący chęć podjąć się tej dostawy, winien w miejscu i czasie wyżej oznaczonym się stawić. Za Vice Prezydenta Naczelnik Wydz: *Paszkowski.* Sek: *T. Kowalski.*

Pełniący Obowiązki Woiennego Jenerał Policmajstra Czynnej Armji i Vice Prezydenta Miasta Warszawy. W skutku odezwy Warszawskiego Kommissorjackiego Kommissjonierstwa z d: 19 Lutego r. b. Nr 2485, podaie do publicznej wiadomości, że w dniach 4/16 i 7/19 b. m. i r. odbywać się będą Licytacje a to na dostarczenie do tegoż Kommissjonierstwa 5,000 Rogożek, 5,000 Postronków pienkowych grubych, i tyleż Sznurów

potrzebnych do obszywania wysyłanych pak transportem; chcący się przeto podjąć takowej dostawy zgłosić się maią do tyle razy rzeczonego Kommisjonierstwa w terminach wyżej wskazanych z dostatecznemi dla Skarbu kaucjami. Jenerał Maior *Storożenko*. Sekretarz *Greuve*.

W dniu 17 b. m. i r. odbywać się będzie publiczna in minus głośna licytacja w Biórze Kommissji Wtwa Mazow: na danie nowych murów obwodowych zewnętrznych przy szopach Magazynu solnego Solec w Warszawie przy ulicy Solec sytuowanego, z restauracją tychże szop, i reperacją cokołu w szopie pod blachą, począwszy od summy złp. 38,024, do której vadjum złp: 3800 wynosi.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Tyski Jan Dzie: z Olbruchin, Zimnoch Ant: Dzię: z Gozdów, Xiążę Bibułów Maior Muzułmańskiego pułku z Gruzji, Szlubowski Jan Dzie: z Opola, Von Wrangiel Baron Kommissjoner 8 klas: z Petersburga, Frydrychs Jenerał z Płocka.

DONIESIENIA.

Sekwestrator Obwodu Warszawskiego. Uwiadamia, iż w dniu 25 m. i r. b. o godzinie 10 rano w Urzędzie Burmistrza wypuszczone będą przez Licytacją Dochody domu Pani Lentzel w Mieście Piasecznie na roczną dzierżawę. Zaś w dniu 26 m. i r. b. o godzinie 10 rano sprzedane będą przez Licytacją w Miedzieszynie Drzewo brzozowe w sążniach, Konie, Woły, Krowy, Trzody Owiec i Chlewna, Drób, Meble domowe i Sprzęty gospodarskie, Licytacja odbędzie się we Dworze Miedzieszyn. *Grabowski*.

Prawnie zaięte ruchomości a mianowicie: Szczkarnie, Kanapa, Krzesła, Stoły, Łóżko, Biórka, i inne, w dniu 5/17 Marca r. b. o godzinie 12 w południe na Targu Muranów zwanym, w tymże dniu o godzinie 3 z południa przy ulicy Leszno pod Nr 693, Pantaljon, Komoda, Stół, i Taborety mahoniowe, Kanapa, Krzesła, Fotel brązowy starowiecki, Biórko, Lustra, i inne, tu w Warszawie przez publiczną Licytacją sprzedane będą. *Józefat Magnuski* K. T. C. W. M.

Zawiadamiam interessowaną Publiczność, iż prawnie zaięte Wina, a mianowicie Szampańskiego butelek 100, Reńskiego musuiącego butelek 50 i Tokajskiego butelek 30, tu w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr 556, w dniu 7/19 Marca r. b. o godzinie 11 rano, przez publiczną Licytacją, bąć ogółem bąć częściami, niezawodnie sprzedane będzie. *Józefat Magnuski* K. T. C. W. M.

Ośm POKOI na 1em piętrze na dwie ulic front maiące, z balkonem i wszelkiemi dogodnościami, od Wielkiej nocy są do wynaięcia, położone przy ulicach Nalewki i Sto-Jerskiej Nr 2264. Wiadomość tamże na dole u Starozakonnego, dalsza informacja u właściciela którego tamże można zastać od godziny 4 do 6 po południu.

We Wsi Ozorzynie Pcie Brzeskim, o 2 mile od Miasta Koła odległej, przedawane będą przez publiczną Licytacją od dnia 31 Marca poczynaiącą się, Srebra, Cyna, Żelaztwo, Makaty, Dywany, Naczynia stołowe, Ubiory, Powozy, Meble, i t. p. Ruchomości. Włocławek dnia 28 Lutego 1835 r. *Leśniewski* Reient Powiatu Brzeskiego.

Mam zaszczyt zawiadomić szanowną Publiczność, iż MIESZKANIE moie wraz z HANDLEM ŻELAZNYM i NORYMBERSKIM przeniosłem do domu własnego pod Nr 1105, przy ulicy Granicznej na przeciw Królewskiej; osoby przeto maiące w interessie handlowym do mnie potrzebę, iuż nie do dawnego lokalu przy ulicy Franciszkańskiej pod Nr 1798, lecz do wyżej rzeczonego mieszkania udać się łaskawie zechcą. Gabryel *Ejzenmann*.

Przy ulicy Krakowskie Przedmieście, w pałacu zwanym Karasia pod Nr 2783, znajduie się do naięcia od d. 1 Kwietnia r. b. LOKAL składaiący z 2 dużych Sal i 5 Pokoi na 1em piętrze, z Kuchnią, Stajnią, Wozownią i t. p., oraz inne mniejsze pomieszkania z 2ch i 3ch Pokoi złożone.

Jutro u Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej, SNIADANIE: Sztufada woło:, Pieczeń cielę:, Zrazy zawiia: z obwa: kaszą, Polędwica z grzy:, Potrawa z pulard, Flaki i Ryby. OBIAD: Zupa rumia: i Rosoł, Sztukamięsa 2ka, Pasztet ze zwie:, Pieczeń cielę:, Rogale faszero:. KOLACJA: Potrawa z pulard, Klopsy, Sznycle.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550. SNIADANIE: Zaiąc z rożna z podle:, Comber sar: z sała:, Pieczeń buloń:, Potrawa z indy:, Mostki cielę: z pieca z biszame:, Schab z buracz:, Kaczka a la dop, Zrazy z kaszą krakow:, Polędwica z piure pieczarko:, Potrawa z pulard z grosz:, Krupnik z perło: kaszą, Rosoł z kluseczkami, etc

---

Dziś w Kawiarni Literackiej przy ulicy Podwale Nr 532, na 1m piętrze, grany będzie Kwartet przez 4ch dobranych artystów. Zacznie się o godzinie 6 wieczorem.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w połud: 7.

TEATR WIELKI. Jutro *Dwaj Rostargnieni.* JPani i JPanna *Belgor*, Artystki *Angielskie*, wykonaią sceny z Opery Włoskiej *Romeo* i *Julja*. Zakończy Balet *Tancomanja*.